



Witajcie,

Kiedyś proponowałem przestać poświęcać uwagę niedobremu wirusowi i skierować ją na coś daleko ważniejszego i wartościowszego - na Nas i Naszą Firmę. Dzielnie trzymaliśmy się tej koncepcji, ale..... skoro wirus, pokazuje focha i zaczyna „pakować walizki” to pomóżmy je zamknąć i odprowadźmy go na pociąg (lub samolot - nie wiem czym podróżują wirusy?) – tak będzie elegancko.

Coś zmienia się na lepsze. Jeszcze nie wszystko, jeszcze nie wszędzie, ale – NA LEPSZE!!!

Do końca maja poinformujemy jak przywrócimy normalność w Baumiście i jak ta NOWA normalność będzie wyglądała.

W mediach prezentowane są już opinie na temat możliwych scenariuszy dalszego przebiegu epidemii.

Jedni widzą świat w różowych barwach twierdząc, że wirus wkrótce powinien zniknąć. Inni zaś twierdzą, że wygasająca fala zakażeń to tylko przygrywka do „armagedonu” jaki wciąż przed nami. Ja osobiście najwięcej wiary daję pośredniej koncepcji ok. 2 letniego okresu spadku zachorowań do nieistotnego poziomu i ostatecznemu pokonaniu wirusa dzięki wynalezionej, powszechnie dostępnej szczepionce.

Niezależnie od scenariusza wirus będzie jeszcze chwilę z nami. Warto zatem z naszych dzisiejszych, antywirusowych praktyk wybrać te, które zachowamy na zawsze. Mycie rąk, zakładanie maseczki (w przypadku kataru lub kaszlu) to tylko niektóre z nich.

Każdy zastanawiał się co by zrobił inaczej, gdyby wiedział wcześniej, że zaatakuje nas wirus. Może to jest właściwy czas i moment, aby takie zmiany i przygotowania (do ewentualnej drugiej fali) poczynić?

Życzę Wam wszystkim dużo zdrowia i pogody ducha.

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie
Jacek Czyżewicz